

11 LIPCA
DZIEŃ PAMIĘCI
O POLAKACH
– OFIARACH
LUDOBÓJSTWA
NA WOŁYNIU



Tadeusz Samborski
Jesteśmy im winni prawdę, pamięć, modlitwę i godny pochówek

"CAVERNA
MAGICA"
– revisited 2025

ANDREAS VOLLENWEIDER & FRIENDS

19.10.2025 22.10.2025
NFM, Wrocław NOSPR, Katowice

poluzjanci

BADACH • GÓRNY • JABŁOŃSKI • LUTY • ŻACZEK • BELCYR

trasa koncertowa

16.10	ŁÓDŹ WYTWÓRNIĄ	24.10	KRAKÓW KWADRAT
17.10	WARSZAWA STODOŁA	25.10	KATOWICE P23
18.10	POZNAŃ TAMA	26.10	WROCŁAW A2
19.10	GDĄŃSK STARY MANEŻ		

JOHN PORTER

HELICOPTERS
'45

11.11.2025 26.11.2025
STARY MANEŻ GDĄŃSK STODOŁA WARSZAWA



24.10
Warszawa

15.11
Katowice

BILETY DOSTĘPNE NA: [TICKETCLUB.PL](https://ticketclub.pl) | [STODOLA.PL](https://stodola.pl)



Jerzy Domański MÓJ PRZEGLĄD

Wyborcy okradzeni z głosów

„Panie prezesie, meldujemy wykonanie zadania” – tylko tych słów zabrakło w wystąpieniu końcowym Krzysztofa Wiaka, przewodniczącego składu orzekającego Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych Sądu Najwyższego. Poza tym cała rozprawa została przeprowadzona zgodnie z oczekiwaniami tych polityków, którzy izbę powołali. I obsadzili według własnych kryteriów. Pełna dyspozycyjność była wśród nich najważniejszym. Nominaci prezydenta Dudy nie zawiedli mocodawców. Sąd nieuznawany przez instytucje unijne i większość polskich autorytetów prawniczych potwierdził najdalej idące obawy.

Obserwowałem to posiedzenie z rosnącym przekonaniem, że takich widowisk nie powinni oglądać małoletni. Ani ludzie, którzy wierzą w etos sędziowski. Psychika może nie wytrzymać żalostnego widoku systemu sprawiedliwości tak bardzo zrujnowanego przez Ziobrę, Kaczyńskiego i Dudę. Przy okazji tych obrad zobaczyliśmy, jak ogromna jest różnica między prawdziwymi sędziami a neosędziami, nominatami prezydenta Dudy. Jeśli ktoś jeszcze miał wątpliwości, mógł tę różnicę ujrzeć na własne oczy. Wystarczyło posłuchać tych w większości niezbornych wystąpień.

Nie tak dawno częsty był widok Adama Glapińskiego, prezesa NBP, poruszającego się w eskorcie dwóch

postawnych blondynek. Szybko dostały miano dwórek. Przypomniałem sobie o nich, gdy zobaczyłem za stołem sędziowskim przewodniczącego Wiaka, który po bokach miał dwie panie. Tym razem były to Maria Szczepaniec i Joanna Lemańska. Tak stronnicze, że aż wstyd było oglądać je w togach sędziowskich. Warto by poznać, kto je rekomendował do izby. A może, tak jak prezydent, cały czas się uczą. Niestety, z podobnym skutkiem jak Duda.

Choć były trzy głosy odrębne, to w finale uzasadnienia wyroku okradziono wyborców z głosów, naruszając ich prawa obywatelskie. I tak do słów, które jak prawo i sprawiedliwość za przyczyną PiS zmieniły swoje znaczenie, doszło kolejne. Obywatelski. Obywatelski prezydent, obywatelskie bojówki Bąkiewicza. Co nas jeszcze czeka?

Wyrok IKNiSP o „stwierdzeniu ważności wyboru Karola Nawrockiego na prezydenta RP” nie ma żadnego znaczenia. I nie zmieni tego nadymanie się grona, które nie jest sądem.

Popieram propozycję prof. Ewy Łętowskiej, by zacząć przygotowywać białą księgę wypaczeń ujawnionych w czasie posiedzenia IKNiSP. Przyjdzie czas, że się przyda.

Mamy kryzys konstytucyjny i zapaść sądownictwa, a ci, którzy do tego doprowadzili, szykują się do powrotu.

BAKOWSKI



W NUMERZE

KRAJ

- 8** Czy głos każdego wyborcy został dobrze policzony?
- 11** Brunatna Polska wstaje z kolan
Samozwańczy obrońcy granicy
- 14** Nierozliczona zbrodnia jest jak klątwa
– rozmowa z Tadeuszem Samborskim
- 20** Wakacyjny wyjazd? Zbankrutujesz!
13% rodzin zostanie w domu
- 23** Jak żyć z wiatrakami?
Nie unikniemy transformacji energetycznej

KULTURA

- 26** Życie to nie Hollywood
– rozmowa z Arkadiuszem Jakubikiem
- 42** Culturalia
- 44** Michał Anioł niedoskonały
Jak pokazać wszystkie jego rzeźby
- 66** Marian Thiede. Domostwo

ZAGRANICA

- 30** Antyunijna rewolucja w Bułgarii
Euro narzędziem oligarchów
- 34** Bunt na Półwyspie Iberyjskim
Hiszpanie skąpią na NATO
- 36** Stambuł czeka na trzęsienie ziemi
Korespondencja z Turcji

KSIAŻKI

- 38** Jak córka z matką
– rozmowa
z dr Brygidą Helbig i Justyną Helbig

HISTORIA

- 46** Łaszowski – agent Gestapo
Komunista, narodowiec, potem konfident

OBSERWACJE

- 48** Co motyłom pisane
Badanie modraszków znad Narwi
- 52** Zagadki gleby
Las rośnie na bujnym życiu

EKOLOGIA

- 56** Recykling z klasą
Młodzież testuje butelkomaty

ZDROWIE

- 58** Kortyzol nie taki straszny
To hormon mobilizacji

ZWIERZĘTA

- 60** Psy na ratunek naszym emocjom
Mogą łagodzić ból i stres

FELIETONY I KOMENTARZE

- 3** Jerzy Domański
Wyborcy okradzeni z głosów
- 19** Jan Widacki
Chyba przeliczytuję kolegę
- 33** Andrzej Romanowski
Mopem w Ewangelię
- 43** Tomasz Jastrun
Jak grać na durniu
- 51** Roman Kurkiewicz
A dinozaury siedziały na przystankach i patrzyły
- 55** Wojciech Kuczok
Milicjanci obywatelscy

26

KULTURA



ŻYCIE TO NIE HOLLYWOOD

– rozmowa z Arkadiuszem Jakubikiem



48

OBSERWACJE

CO MOTYŁOM PISANE

Badanie modraszków znad Narwi



60

ZWIERZĘTA

PSY NA RATUNEK NASZYM EMOCJOM

Mogą łagodzić ból i stres

Projekt okładki: Iza Mierzejewska

FOT. PAP/VLADYSLAV MUSIIENKO



✉ Choć sprawa słuszna, czas najbardziej nieodpowiedni

Halo, to ja! Człowiek – według prof. Jana Widackiego – nie tylko „nieprzyzwoity”, ale i „politycznie głupi” i „dalece niemoralny”. Wiem, że jako „słudzy Ukrainy” nie powinniśmy nawet prosić ani tym bardziej żądać ekshumacji pomordowanych Polaków, bo byłby to zdradziecki cios w Ukrainę i sprawiłoby to wielką radość Putinowi, a my do tego nigdy nie możemy dopuścić. Pewnie nawet współfinansujemy (od)budowę na Ukrainie pomników Bandery, Szuchewycza i innych „przyjaciół Polski”. Nie jestem nastawiony antyukraińsko, jak sugeruje pan Widacki, tylko nie zgadzam się na służalstwo polskich władz wobec Ukrainy. *Jerzy Cichot*



✉ Półtora roku ministrowi Nowackiej

Ja, wasz wierny czytelnik, muszę tym razem krytycznie zareagować na artykuł, który jest następnym i niesprawiedliwym. Choćby fragment traktujący o religii w szkole. Piszę, że to nie był dobry czas, bo wybory. A kiedy był dobry czas? Żaden z rządów, czy to lewicy, czy PO-PSL, nie zajął się tym tematem. Pani Nowacka pierwsza pochyliła się nad tym problemem, mimo że Kosiniak-Kamysz i Sawicki sypali piach w tryby.



Według mnie Barbara Nowacka całkiem dobrze sobie radzi. Inną kwestią jest dobór współpracowników. Pytanie: czy gdyby tych reform zaniechała, to uzyskałaby poparcie biskupów? Odpowiedź: zdecydowanie nie. Już to przerabiał w wyborach Bronisław Komorowski. *Jan Jakubowski*

f Cuda nad urnami

Cuda cudami, a kwik niektórych rozczarowanych wynikiem wyborów polityków Koalicji 15 Października, skutkujący składaniem giertychowych protestów, ośmieszył obecną większość parlamentarną. Można odnieść wrażenie, że wicepremier Kosiniak-Kamysz i marszałek Hołownia mają tego pełną świadomość. Jedno jest pewne – rumacze wysoki mecenasa z niedysyjszej LPR mają szansę podtopić rządzących. Warto monitorować sondaże. *Damian Paweł Strączyk*



f Towarzystwo wzajemnej adoracji

Smutne to, ale w pełni się zgadzam. U Rafała Trzaskowskiego zabrakło profesjonalnych doradców, speców od wizerunku itp. Co gorsza, sztab konkurenta (plus zawodowi doradcy z najwyższej półki) potrafił wyciągnąć Karola Nawrockiego z najgorszych tarapatów i skutecznie neutralizować kolejne poważne zarzuty. ONI wygrywają kolejne już wybory, bo (po pierwsze, drugie i trzecie) nie żałują grosza na wybitnych – sprawdzonych również za granicą – fachowców. Powiem więcej: gdyby ludzie (sztabowcy, doradcy) stojący za Trzaskowskim robili kampanię nie jemu, ale właśnie konkurentowi, ten miałby zapewne olbrzymi problem z wejściem do drugiej tury, założywszy oczywiście, że ludzie ci działaliby w jak najlepszej wierze, bez chęci zaszkodzenia kandydatowi. Czy więc można się dziwić, że tacy zadufani w sobie amatorzy (do spółki z półamatorami) utopili najpierw w 2015 r. Bronisława Komorowskiego, a potem dwukrotnie (znacznie lepszego od Komorowskiego, Dudy i Nawrockiego razem wziętych) Rafała Trzaskowskiego? *Tadeusz T. Nowacki*



ZDJĘCIE TYGODNIA



W pierwszym dniu Pucharu Świata CMAS na Filipinach Agata Zalecka, aktorka i entuzjastka sportów wodnych, w konkurencji nurkowanie w dwóch płetwach osiągnęła głębokość 83 m na jednym wstrzymanym oddechu i zajęła pierwsze miejsce.



Większość ankietowanych w sondażu IBRIŚ dla „Rzeczpospolitej” chce skontrolowania pracy komisji wyborczych. **31,2% jest za ponownym przeliczeniem głosów we wszystkich komisjach, 29,8% w tych, co do których zostały zgłoszone protesty wyborcze.** 37,1% uważa, że nie ma potrzeby ponownego przeliczania głosów.

Rząd podjął decyzję o wprowadzeniu kontroli na granicach z Niemcami i Litwą. Zaostrzenie kursu wiąże się z rosnącą agresją bojówek wysyłanych na granicę przez środowiska ultrapravicowe. **Spośród 29 państw strefy Schengen tylko 13 nie przywróciło jeszcze kontroli na swoich granicach.**

I to wszystko, gdy liczba nielegalnych migrantów w ubiegłym roku spadła w Unii o 38%.

USA wstrzymały pomoc wojskową dla Ukrainy. Nie dostarczą m.in. rakiet Patriot, pocisków przechwytyjących, amunicji precyzyjnej.

Domniemany prezydent elekt Nawrocki powołał na szefa swojego Biura Bezpieczeństwa Narodowego **Sławomira Cenciekiewicza**, który ma prokuratorские zarzuty za ujawnienie tajnych materiałów wojskowych.

Michał Listkiewicz i Grzegorz Łato zostali wybrani na prezesów honorowych PZPN. Prezesem został ponownie Cezary Kulesza, ale proponowanych przez niego trzech wiceprezesów zjazd odrzucił.

Marcin Przeciszewski, który przez 32 lata był prezesem Katolickiej Agencji Informacyjnej, podał się do dymisji z powodu planów pozbawienia tej agencji

niezależności i połączenia jej z biurem rzecznika prasowego episkopatu.

W wieku 94 lat **zmarła Danuta Kobylińska-Walas**, pierwsza w historii Polski kobieta, która osiągnęła stopień kapitana żegluga wielkiej.

W grudniu 2024 r. pracowało w Polsce 872,6 tys. emerytów (ZUS).

Przemysław Rosati został ponownie wybrany na prezesa Naczelnej Rady Adwokackiej.

Gen. bryg. Michał Strzelecki został decyzją ministra Kosiniaka-Kamysza nowym dowódcą Wojsk Strategicznych.

Antonina Tosiek została laureatką **Nagrody im. Wisławy Szymborskiej** za tom poetycki „Żertwy” (wyd. Biuro Literackie).

Tomasz Chróstny, prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, nie widzi konfliktu interesu w skorzystaniu z darmowego zaproszenia na imprezę organizowaną przez Omenę Mensah, żonę Rafała Brzozki, właściciela InPostu. Mimo że UOKiK prowadzi liczne postępowania, które dotyczą tej firmy. Za udział w balu trzeba było zapłacić 20-35 tys. zł za osobę („Rzeczpospolita”).

Na 5,5 tys. stacji paliw sprzedawany jest alkohol.

Ponad 41% Polaków jest niezadowolonych z jakości swojego snu (raport ePsycholodzy.pl).

Z abonamentów i prywatnych ubezpieczeń zdrowotnych korzystało w Polsce w 2024 r. ok. 5,39 mln osób (**Polska Izba Ubezpieczeń**).

PRZEBŁYSKI

Wielepy – wysiadka

Minął miesiąc od wyborów prezydenckich. Wiele po nich się zmieniło, choć nie wszystko. Nie zmienił się sztab Trzaskowskiego. Barbara Nowacka, Sławomir Nitras i Cezary Tomczyk spali przez całą długą kampanię. I dalej śpią. Może im się jeszcze śnią posady w Kancelarii Prezydenta, mieli je przecież poobсадzać. Potencjalną konkurencję skutecznie zablokowali. Nikt, choćby miał najsensowniejsze pomysły, nie mógł do Trzaskowskiego się przebić. Bo i po co? Basia, Sławek i Czarek to wielepy. Wszystko wiedzieli najlepiej. Nie uczyli się na błędach. Żaloszne pomysły zadufków bez śladu kompetencji przejdą do historii najgorszych kampanii. Oni zaś są jeszcze ministrami. Równie marnymi jak sztabowcami.



Senegalczycy ośmieszili PiS

Pisowska szczupnia znowu pokazała, że podłość to jej drugie imię. Migrantów widzi wszędzie. Także na festiwalu tańca w Gorzowie Wielkopolskim. Elżbieta Rafalska, była minister pracy, rodziny i polityki społecznej oraz była europoseł, i były poseł Jarosław Porwich ogłosili, że „imigranci są już u nas w Gorzowie”. Nie wiadomo, co wcześniej brali, że zespół folklorystyczny Ballet Saly Velingara z Senegalu objawił im się jako horda imigrancka. Gdy muzycy stanęli na chodniku przed salą koncertową, przerażony radny PiS Porwich wszczął alarm. Niestety, takich Rafalskich i Porwichów, którzy kłamią i oszukują, jest u Kaczyńskiego cała armia. Znowu na kłamstwach chcą wrócić do władzy.

Natanek milioner

Pogoniony ze stanu duchownego były ksiądz Piotr Natanek przeprowadził się do Pustelni Niepokalanów w Grzechyni. Korzystając z dobrej pogody, zaprosił do siebie wyznawców osobistej sekty. Na imprezę zapisało się ponad 1,2 tys. osób. Z czego 700 kupiło specjalnie przygotowane krzyże. Natanek ma do interesów głowę jeszcze większą niż jego byli przełożeni. Za mały krzyż przymierza (30 cm) kasował po 1,4 tys. zł, za średni (45 cm) po 2 tys. zł, a za duży (55 cm) po 2,4 tys. zł. Do tego trzeba było dołożyć 80 zł za wygrawerowaną tabliczkę „Nowe Przymierze”. Sami policzcie, ile na tym jednym złocie Natanek zarobił.



Dowiozą czy nie dowiozą?

Nie dowieźliśmy tego, ja to dowiozę, mamy problem z dowożeniem, skuteczne dowożenie jest podstawą. Jeśli słyszycie w mediach takie wypowiedzi polityków płci obojga, to nie myślcie, że zmienili branżę i zajęli się dostawami towarów, transportem czy podwózką. Niestety nie, choć może byłoby to z większym pożytkiem dla rodaków niż bicie piany i ta nowomowa.

Ministrowie będą dowozić, czyli realizować przypisane im zadania. Dowożenie ma być sprawniejsze. I skuteczniejsze. W gadaniu już jest. Ale czynów brak. Premierowi Tuszkowi proponujemy, by wszystkich obiecujących dowożenie od razu skierował do Poczty Polskiej. Na ekspedycję.



PYTANIE TYGODNIA | Czy Polacy znają prawa pracownicze?

PIOTR CISZEWSKI, *stowarzyszenie Historia Czerwona*

Znajomość praw pracowniczych nie jest w Polsce powszechna. Odpowiada za to m.in. system edukacji. Na lekcjach z tzw. podstaw przedsiębiorczości więcej jest o zakładaniu firmy niż o byciu pracownikiem i o jego prawach. Obecny rząd z udziałem tzw. lewicy nie wprowadził żadnej zmiany w kierunku bardziej propracowniczego programu. W wielu małych i średnich firmach prawa pracownicze są fikcją. W gastronomii czy w małych firmach jest wręcz przyzwolenie na ich łamanie. Coraz większa grupa osób zaczyna jednak walczyć o prawa pracownicze. To m.in. studenci biorący udział w okupacji Uniwersytetu Warszawskiego czy pracownicy gnieźnieńskiego Jeremiaśa. Jest nadzieja, że sytuacja będzie się zmieniała.

DR EWA PIETRZAK,

specjalistka w dziedzinie prawa pracy, USWPS

Znajomość praw pracowniczych nadal jest na stosunkowo niskim poziomie. Dotyczy to zarówno osób świadczących pracę, jak i pracodawców. Zagadnieniem, które często się pojawia w praktyce, jest kwestia odróżnienia umowy o pracę od umów cywilnoprawnych (m.in. umowy o dzieło, umowy-zlecenia). Zarówno pracownicy, jak i pracodawcy mają tendencję do mylenia tych dwóch podstaw świadczenia pracy. Różnice są zasadnicze. W przypadku umowy o pracę osobie świadczącej pracę przysługują uprawnienia wynikające z prawa pracy, w tym z Kodeksu

pracy. Regulacje te nie obowiązują w sytuacji zatrudnienia na podstawie umów cywilnoprawnych. Gdy osoba świadczy pracę na podstawie umowy cywilnoprawnej w sytuacji, w której powinna być zawarta umowa o pracę, przysługuje jej prawo wystąpienia do sądu z powództwem o ustalenie istnienia stosunku pracy. Pracownicy często nie mają świadomości tego.

PIOTR SZUMLEWICZ,

lider związku zawodowego Związkowa Alternatywa

Niestety, wiedza o prawach pracowniczych w polskim społeczeństwie jest niska. W konsekwencji prawo pracy jest łamane bardzo często, co dotyczy m.in. nadgodzin, niewypłacania pensji na czas czy zatrudniania w ramach umów cywilnoprawnych, gdy spełnione są wszystkie wymogi umowy o pracę. Pracodawcy łamią też często ustawę o związkach zawodowych. Skąd taka skala bezprawia? Wydaje się, że czołowi politycy i komentatorzy życia publicznego nie traktują prawa pracy poważnie. Od lat wiele przepisów Kodeksu pracy jest martwych, a władza przyzwala na ich omijanie. Dotyczy to chociażby gigantycznej skali umów śmieciowych i niewypłacania pensji na czas. Kary dla nieuczciwych pracodawców są niskie, a kontrole firm bardzo rzadkie. Ponadto władze publiczne nie prowadzą żadnych akcji edukujących społeczeństwo. Młodzi ludzie dowiadują się, jak założyć firmę, ale nie wiedzą, czym są nadgodziny albo jakie są różnice między umową-zleceniem a umową o pracę.